

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dn. 9/III. 1922 r.

8549Ja

Oddział II.

TAJNE

Nr 5632 / II. / Inf. / II. C.
No. tel. Wewn. 21.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA.

Z rozkazu Szefa Sztabu Generalnego przedkładam do wiadomości odpisy raportów Attaché Wojskowego w Helsingforsie, rtm. ROMERA, z dn. 11 lutego b.r. No. 3029, z dn. 11. II. - No. 6092 i z dnia 21 lutego r.b. No. 3037.

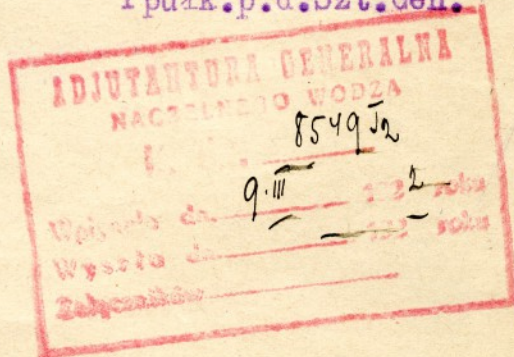
3 załączniki.

Szef Oddz. II. Szt. Gen.

Otrzymują:

Adjutantura Generalna
Minister Spraw Wojskowych
Szef Administracji.

Ppułk.p.d.Szt.Gen.



Do

Szefa Oddz.II. Sztabu Gen.



W W a r s z a w i e.

W uzupełnieniu ostatnich depesz melduję co następuje :

Pod wpływem ostatnich wypadków karelskich i jawnego wywołania czerwonego powstania na północno-wschodnim pograniczu Finlandji uspokojenie opinji jakie nastąpiło wskutek przesłanych nadziei^{dr} na konferencję w Genui i spodziewana uległość Sowie^{dr}tów wobec mocarstw ustąpiło znowu wielkiemu niepokojowi i obawą przed inwazją czerwonych. Nastroj ten wpływa bardzo przyspieszająco na sprawę konkretyzacji Polsko fińskiego zbliżenia. Na ostatnim zebraniu "klubu państw ~~szwedzkich~~ (Rundstatenklub)" prof. Jansson wystąpił z obszernym referatem o związku polsko-bałtyckim, przytaczając liczne bardzo głosy prasy wszystkich prawie odcieni, wypowiadające się za koniecznością utworzenia takiego związku, przychem głównie nacisk kładziony był na związku polsko-fińskim. Po referacie doszło do obszernej dyskusji, przychem przedstawiciele poszczególnych kierunków politycznych starali się przesłuchać w dowodzeniu, że to właśnie ich partje pierwszy wypowiadały się za rzeczonym związku i zawsze go broniły. Były Poseł fiński w Moskwie i w Warszawie Gyllenbögel w b. ostrych słowach zaatakował Rząd z powodu niezawarcia dotychczas konwencji z Polską, dowodząc, że nieusłuchanie jego rad jeszcze w 20 r. doprowadziło Finlandję do zawarcia haniebnego oddzielnego pokoju w Dorpacie i do zaprzepaszczenia sprawy karelskiej. W Helsingforsie głównie fińska prasa prawicowa, zwłaszcza Uusi Suomi i Ilta Lehti, ogłosiły ostatnio szereg artykułów o konieczności zrealizowania związku, m.inn. pióra prof. Mikkola. Wogóle prawica fińska ustaliła już ostatecznie swój stosunek do konwencji i szuka obecnie porozumienia w tej sprawie ze szwedami za pośrednictwem grupy b. ministrów Erich'a i Procopé. Ponieważ prawica niema żadnego zaufania do p. Holsti i nie wierzy w jego szczerze zamiary, nalega ona w celu niedopuszczenia do jakichkolwiek intryg mogących na szwank narazić sprawę konwencji, na przydzieleniu do osoby p. Holsti'ego na czas jego podróży do Warszawy swojego męża zaufania (prawdopodobnie p. Procopé). Równocześnie jednak prawica wogóle dąży do wykorzystania obecnej chwili dla obalenia Rządu p. Vennoli i utworzenia Rządu centrowo-prawicowego. W związku z tą sytuacją mówi się też b. poważnie o możliwym dobrowolnym ustąpieniu p. Holsti dla uniknięcia dymisji. Pierwszą ofiarą na gonki prawicowej padnie prawdopodobnie minister spraw wewnętrznych Ritavuori, ~~który ma być...~~

który przez swoją uległość wobec komunistów główną ponosi odpowiedzialność za ostatnie wypadki na pograniczu fińsko-bolszewickim. (straż pograniczna jemu podlega). W Xonie partji szwedzkiej stosunek do konwencji nie jest jeszcze ostatecznie schrystalizowany pomimo silnego nacisku Mannerheima i grupy Ericha. Hufvudstadsbladet wypowiada się oprawda bezwzględnie za związkiem, uspakajając ideologów zbliżenia ogólnie skandynawskiego z zapewnieniem, że czysto kulturalny związek ze Szwecją i Skandynawią nie może dać Finlandji realnej pomocy przeciwko ewent. czerw. inwazji, podczas gdy pomoc taką dać może tylko związek Polsko-Bałtycki. Niestety jednak zakradają się tu znowu mrzonki niefortunne o ogólnym związku bałtyckim, którego równoczesny utworzenie już okazały się niemożliwością i droga do którego może prowadzić jedynie przez związek z Polską. Nastroje te jak się zdaje podtrzymuje nadal Poseł włoski Marchetti który mówiąc z p. Sokolnickim o przychylnym dla sprawy związków poglądach sejmowych partji centrowych zapewnia, iż partje te uzależniają swoją zgodę na utworzenie związku od przystąpienia do nich równocześnie i państw bałtyckich. Natomiast według zapewnień p. Holsti tak agrariuszy jak i postępców wypowiedzieli się już zasadniczo za konwencją wojskową polsko-fińską. W każdym razie prasa tych partji ostatnio wypowiadała się b. przychylnie w tym sensie, przyczem prowincjonalna przeważnie prasa agrariuszy najdawniej się tą sprawą zajmuje i według zapewnień jednego z mówców w klubie Riksdagowi rości sobie nawet pretensje do pierwszeństwa w przekonywaniu odnośnych opinii publicznej. Prasa postępową dopiero ostatnio została pozyskana, m.inn. półoficjalny Helsingin Sanomat. Z nastrojami bałtyckimi trzeba się jednak b. liczyć, tym bardziej iż kiedyś przekonującym argumentem kuja one i w Xonie prawicy fińskiej, wbrew przekonaniom Mannerheima. Przeciwno związaniu się z awanturą i niepewną Polską wypowiada się Dagenspress, jawny organ niemiecki, na szczęście bez większego znaczenia. Wskutek ostatnich wypadków karelskich i jawnego wyrażania sympacji przez tut. prasę komunistyczną czerwonym bandytom i socjalisci zatrzymują rozumie konieczność wypowiedzenia się wbrew wszelkim doktrynom za związkiem.

Pomimo to wszystko możliwe są jeszcze wszelkie niespodzianki, tem bardziej etyka dla tut. polityków rządowych nie istnieje i wobec tego wszelkie niespodzianki i polityczne oszustwa są możliwe. Kontragitacja b. zreszcie przedstawia całą sprawę jako wciągnięcie Finlandji przez Polskę do awantur politycznych, przemycając zupełnie fakt że przeciegnięcie nam a Finlandji głównie na tem związku zależy i że ona jest stroną proszącą o pomoc. Trzeba tut. więc koniecznie kuć żelazo puki gorące, i przez zupełnie wyraźną instrukcję udzieloną Posłowi upoważnić go do zreferowania sprawy w Warszawie o chwilę

otrzymania konkretnego projektu konwencji od rządu fińskiego, oraz do zaproszenia z góry fińskiego ministra spr. zagr. do Warszawy dla ostatecznego zrealizowania i podpisania umowy. Zaznaczam, że p. Holsti bardzo na wycieczce do Polski zależy. Charakterystycznym jest, że chce on bezwzględnie sam załatwić sprawę z posłem Sokolnickim i Rządem Polskim, z możliwym pominięciem p. Ehrströma. Otrzymanie tutaj odpowiednich instrukcji postawi nas odrazu ponad wszelką możliwość zaintrygowania przeciwko nam na tle rzekomej bałamutności naszej polityki i niewierności, czy Polska rzeczywiście zamierza rozpocząć sprawę zbliżenia konsekwentnie doprowadzić do końca.

Sprawa ta stoi tu obecnie bezwzględnie na porządku dziennym w opinii publicznej. Jak się p. Sokolnicki dowiedział poufnie od posła włoskiego, sztab gen. rzeczywiście już opracowuje projekt konwencji. W rozmowach z nami sztabowcy obecnie okazują bardzo daleką idącą rzetelność oddając do mojej dyspozycji chętnie wszelkie posiadane materiały wywiadowcze, i wogóle utrzymując stosunki służbowe jakby z państwem socjalistycznym. Nawet nader ostriżny gen. Enckell z okazji pożegnalnej wizyty por. Lemańskiego napomknął o bliskim zacieśnieniu się stosunków obu armii. Głównodowodzący, gen. Vilkama oświadczył por. Lemańskiemu wręcz, że co prawda stoi i stał zawsze z daleka od polityki, że jednak zawsze było jego dążeniem doprowadzić do tego zbliżenia, które obecnie się już oficjalnie przygotowuje.

Charakterystycznym jednak dla lekkomyślnego i zupełnie niepolitycznego/potraktowania przez tut. partję, spraw publicznych jest fakt ponownego odrzucenia przez komisję sejmową projektu rocznej służby wojskowej i uchwalenia 9-miesięcznego terminu. Politycy tutejsi poprostu nie rozumieją najpilniejszych spraw polityki zagranicznej, zapatrując się na wszystko z punktu widzenia wewnętrznych stosunków i partyjnych koniunktur.

P. Holati narazie adwolił się przeciw nową notę protestującą przeciwko naruszeniu granicy fińskiej przez wojska bolszewickie i wtargnięciu do państwa fińskich komunistów, uzbrojonych i wyekwipowanych przez rząd sowiecki. W dniu jednak wtargnięcia i popełnienia przez nich czerwone bandy największych grabieży i spustoszeń na półn. wschodnim pograniczu, p. Czernych był zaproszony na dyplomatycznym obiedzie u Prezydenta i czule był witany przez prezesa min. Vennolę.

Sprawa więc przedstawia się obecnie na ogół korzystnie, pr. sesję rządową wywołaną nawet przez najbardziej nam przychylną partję nie byłoby jednak w tej chwili pożądaną, gdyż właśnie presja opinii publicznej i będącej obecnie w opozycji prawicy, wykorzystującej zresztą

182

zręczanie awantury bolszewickie, lekkomyślne wypuszczanie z więzień czerwonych hersztów, obiad u Prezydenta i podobne przewrącenia, najbardziej nam pomaga i zapewnia konwencji poparcie centrum, a może nawet milczące zezwolenie socjalistów, podczas gdy obalenie rządu partje te mogłoby rozdrażnić i w ten sposób pośrednio i nam zaszkodzić. Koniecznym jest w każdym razie, by nie było tu nawet cienia nieufności i posądzania nas o działanie na zwiokę i umyślne odraczanie konferencji w Warszawie. Interwencja sztabu gen. dla uzyskania konkretnych instrukcji M.S.Z. przez Posła jest wobec tego nieodzowną koniecznością.

Wobec zaciętrzewienia tut. prawicy i sfer towarzyskich w stosunku do rządu, nie jest wykluczeniem, że odruch sympatji, jaki tu wywołał demonstratywny eksodus dyplomatów z obiadu u Prezydenta, pośrednio zaszkodzi nam w oczach Mannerheima i jego grupy, ponieważ niezrozumieją oni być może niemożliwości dla nas naśladowania tej antybolszewickiej demonstracji i angażowania nas przeciwko tut. rządowi. Mam jednak nadzieję, że Mannerheim, który tyle nam okazał usług w ostatnim okresie i tak otwarcie popiera sprawę konwencji, nie weźmie takich czysto uczuciowych epizodów poważnie.

Nastąpił moment, kiedy Polska może tu wygrać wielką grę polityczną i zabezpieczyć sobie hegemonję na wschodzie Europy, trzeba się jednak zawsze jeszcze liczyć i z możliwością przegranej. Tembardziej wszystkie posunięcia na śliskim, niepewnym i przewrotnym gruncie tutejszym powinny być nadzwyczaj ostrożne i dostosowane do specjalnych warunków miejscowych. Nie trzeba zwłaszcza dopuścić do posądzania nas o wyraźne dążenie do hegemonji nad Bałtykiem i trzeba unikać przy omawianiu sprawy konwencji wyrazu "politycznej" kładąc główny nacisk na sprawy militarne. Finowie bowiem w swojej nadmiernej bejaśliwości i ostrożności do koncepcji politycznego "sojuszu" jeszcze nie dojrżeli. Według zdania Mannerheima podpisanie konwencji wojskowej samo przez się doprowadzi do ścisłego porozumienia politycznego. Zna on świetnie psychikę swojego narodu i do jego rad i wskazuwek szczególną przywiązują miarę.



Pomerant

Poselstwo Polskie
w Helsingforsie
Attaché Wojskowy.

Nr 3037.....

Helsingfors dnia 21.II.1922.r.

M.S.Wojsk.Sztab.Gen.Oddz.II.....	6 egz.
Attaché Wojskowy Ryga	1 "
Attaché Wojskowy Rewel	1 "
Poseł Sokolnicki H:fors	1 "

Do

TAJNE.

M.S.WOJSK.SZTABU GEN. ODDZ.II.

W a r s z a w i e,

W załączeniu przesyłam raporty p.t. Sytuacja polityczna
Finlandji za czas od 11 do 20 lutego b.r. ; Dyslokacja wojskowa
w Karelji Wschodniej i na pograniczu fińsko-rosyjskim za czas od 7 do
17 lutego b.r. i Wiadomości ogólne z Rosji Sow.

Attaché Wojskowy



Pomur
rtm.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Sytuacja polityczna Finlandji
za czas od 11 do 20 lutego b.r.

PILSUOSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

SPRAWA UMOWY

Z POLSKĄ.-

Sprawa umowy z Polską poczyniła dalsze postępy. Projekt umowy miał być przedstawiony przez p. Holsti poślowi Sokolnickiemu już koło 20 b.m., z powodu jednak przesilenia wywołanego zabójstwem min. Ritavuori, termin ten ulegnie zwłoce do końca b. tygodnia. Po uzyskaniu zasadniczej zgody i poparcia prawicy fińskiej (Kokomus), min. Holsti zapewnił sobie już poparcie partji rządowych, agrarjuszy i postępwców. Socjaliści oczywiście będą w opozycji, chociaż przywódcy ich wyraźnie rozumieją potrzebę związku; tłumaczą się oni jednak niemożliwością pociągnięcia za sobą zapatrzonych jeszcze bezkrytycznie w Moskwę mas robotniczych i niebezpieczeństwem przelicytowania ich przez komunistów przy wyborach. Niewyjaśnionem jest jeszcze ostateczny stosunek do umowy partji szwedzkiej, która uznając w zasadzie jej konieczność obawia się jednak: 1/. wzmocnienia w ten sposób pozycji wewnętrznej znienawidzonego przez nią obecnego rządu, 2/. wciągnięcia bezpośredniego do umowy państw bałtyckich, czego partja szwedzka wyraźnie sobie nie życzy, nie widząc w takim związku żadnej realnej korzyści dla Finlandji i obawiając się przyszłych zawikłań niepotrzebnych z pracą znowu z konieczności ku Bałtykowi Rosję. W zasadzie marzeniem partji szwedzkiej jest sojusz Finlandji ze Szwecją i ewentualnie wszystkimi państwami skandynawskimi. Ponieważ jednak koncepcja ta w obecnych warunkach jest nieaktualna, szwedzi fińscy rozumiejąc potrzebę militarnego zabezpieczenia niepodległości Finlandji, skłonni są na ogół do ściślejszego i konkretnego zbliżenia z nami, woleliby jednak, by sojusz taki został zawarty dopiero po utworzeniu się nowego, prawicowego rządu i zmianie fizjonomji politycznej kraju, dzięki spodziewanym wynikom nowych wyborów. Jenerał Mannerheim, spełniając lojalnie dane nam przyrzeczenia, stara się wszystkimi swojemi wpływami uzgodnić stanowisko szwedów i konserwatystów fińskich. Na przeszkodzie stoi jednak zbytńia sentymentalność fińskich prawicowców w stosunku do państw bałtyckich z jednej, i zupełny brak zaufania samego Mannerheima do uczciwości i lojalności obecnego rządu, tak w doprowadzeniu do sojuszu, jak i w jego przestrzeganiu, z drugiej strony. Faktem jest, że p. Holsti sprawę ewent. związku pomiędzy umową z Polską, a konwencją wszechbałtycką, partjom politycznym przedstawia niejasno, wobec czego fińowie ciągle utożsamiają projektowaną umowę z Polską z urzeczywistnieniem związku bałtyckiego. Bardzo dowcipnie Mannerheim twierdzi, że jeszcze nie wiadomo kogo rząd zamierza oszukać, czy sejm, czy Polskę. W prasie pojawił się szereg artykułów w tej sprawie, przy czem sekunduje obecnie prasie prawicowej i prasa rządowa, zwłaszcza ludowa (agrarjusze). W głosach tych ciągle pokutują nierealne koncepcje równoczesnego utworzenia związku ogólnego.

bałtyckiego. W rozmowie z politykami poruszano często sprawę skoordynowania umowy projektowanej polsko-fińskiej z konwencjom polsko-rumuńską. Sprawa ta na ogół utarła się już w tut. opinii. Uważam wyjazd posła Sokolnickiego do Warszawy dla niezwłocznego zreferowania projektu umowy z chwilą jego otrzymania, za konieczny.

ZATARG^o FIŃSKO
BOLSZEWICKI.

Zatarg fiński bolszewicki, w ostatnim okresie ogromnie stracił na ostrości. Opinia publiczna finlandzka widzi przyczynę tej korzystnej zmiany w nadziejach bolszewików na pogodzenie się z Europą w Genui. Wobec tego odroczenie konferencji genueńskiej wywołało tutaj bardzo przykre wrażenie. W związku z ostatnim napadem band bolszewickich na pogranicze fińskie, p. Holsti wysłał notę protestującą, na którą jednak bolszewicy odpowiedzieli, że żadnej odpowiedzialności za działania tych band nie mogą, gdyż składały się one wyłącznie z obywateli fińskich. Rząd fiński tej odpowiedzi nie przyjął do wiadomości, lecz wystąpił z ponownym żądaniem wyjaśnienia. Nowy przedstawiciel Finlandji w Moskwie, radca stanu Hakarainen, objął już swoje urządowanie. Rząd fiński zamierza zażądać od rządu sowieckiego odszkodowania za przepaść tam fińskie wagony kolejowe. Incydenty pograniczne nie zeszły jeszcze z porządku dziennego.

Tut. przedstawiciel sowiecki zażądał od rządu fińskiego pomocy żywnościowej dla ludności wschodniej Karelji. Rząd zgodził się na sprzedaż aprowizacji pod warunkiem zaprowadzenia kontroli neutralnej, lub Czerwonego Krzyża podziału produktów pomiędzy ludność.

WALKI WE WSCHOD-
NIEJ KARELJI.

Powstanie karelskie, jak się zdaje, zbliża się ku końcowi. Karelczycy stawiają jeszcze zacięty opór koło miejscowości ~~Tupex~~ Tuppevera i Tiravara w pobliżu fińskiej granicy, w celu jedynie jeszcze zabezpieczenia odwrotu powstańców i ludności poza granicę fińską. Dotychczas, już 10,000 zbiegów karelskich przeszło granicę. Komitet karelski zorganizował przy szerokiej pomocy społeczeństwa obszerną akcję ratunkową dla nieszczęsnych karelczyków i wystąpił z bardzo ostrym memorjałem pod adresem rządu, żądając czynnej pomocy i zmuszenia Rosji do przestrzegania Traktatu Dorpackiego. Niezadowolenie wśród zawiedzionych w swoich nadziejach karelczyków i ochotników fińskich, jest tak wielkie, że rząd obawia się z ich strony rozruchów i zamachów przeciwko odpowiedzialnym za pacyfistyczną politykę rządu osobistościom.

AGITACJA KOMU-
NISTYCZNA.

W związku z wzmożeniem się działalności komunistów, min. spr. wewnętrznych pozwolił gubernatorom na szerokie zastosowanie środków prewencyjnych, wedł. własnego uznania.

12 b.m. policja uniemożliwiła zebranie w tut. domu narodowym. W Raumo wysłano centralę prowincjonalną w domu robotniczym i skonfiskowano steki lite-

ratury. Frakcja socjalno-demokratyczna wystąpiła w sejmie z protestem przeciwko prześladowaniu komunistów, który jednak przez tychże uważane jest za nie-szczery i bez znaczenia. Natomiast prasa ludowa wystąpiła bardzo energicznie przeciwko dalszemu tolerowaniu awantur komunistycznych, dając wyraźnie do zrozumienia, że w razie ponownego wywołania rozruchów lud fiński nie zadowolili się aresztowaniem czerwonych, lecz w taki sposób się z nimi rozprawi, że więzienia polityczne wogóle staną się niepotrzebne. Ludowcy żądają już nawet za przykładem prawicy ewent. zerwania stosunków z Rosją. Wogóle opinia publiczna coraz ostrzej wypowiada się przeciwko lewicowemu kursowi i słabości rządu.

ZAMORDOWANIE

Pierwszą ofiarą tego odruchu opinii publicznej padł min.

MIN. RITAVUORI

spr. wewn. Ritavuori, który stale dążył do zbliżenia z socjalistami i zmniejszenia tej przepaści dzielącej fińską

inteligencję, mieszczaństwo i lud od proletariatu fabrycznego. Szedł on tak daleko w swojej uległości wobec socjalistów i Rosji sowieckiej, że przyjmował deputację komunistyczną, tłumaczył im, jak obchodzić można ustawę zabraniającą zebrania komunistyczne, oraz kazał podlegającej mu straży pogranicznej aresztowywać bezwzględnie zbiegłych powstańców karelskich (prawie, jak bandytów). 5 lutego odbyło się tajne zebranie komitetu karelskiego i partii aktywistów z udziałem dyr. Rantakavi, b. gubernatora Hacksell, Netsainen, Parvilainen, kap. Snellmana (korespondenta Times), Kai Donner (znany prawicowiec) dr. Åkeson i t.d. Posłano wszystkim ministrom krótkie sprawozdania i oficjalne rezolucje, oraz zawiadomienie, że w razie dalszego uprawiania dotychczasowej polityki, karelezy, prawicowcy i aktywiści wszelkich odcieni, nie ręczą za następstwa. Dnia 13 b.m. o godz. 6 1/2 wieczorem, obecny za powyższym zebraniem aktywista Ernst Tandefeld zajechał samochodem przed dom min. Ritavuori i doczekawszy się jego przyścia kilkoma wystrzałami z rewolweru położył go trupem na miejscu. Tylko ranienie się własnym wystrzałem w nogę, uniemożliwiło Tandefeldowi skorzystanie z przygotowanej ucieczki samochodem, lub motocykietką i umożliwiło zatrzymanie go przez również obecnego "przypadkowo" prawicowca Nevanlinna. Charakterystycznym faktem jest, że pilnujący stale ministra agencji tajnej policji w ostatniej chwili zawrócili nie odprowadziwszy swego pana do bramy. Tandefeld oświadczył sędziowi śledczemu, iż zabił Ritavuori zgodnie z wolą narodu fińskiego, przy czym podał 3 główne przyczyny: 1/. tolerowanie zebrań komunistycznych wbrew ustawie, 2/. aresztowanie ochotników karelskich, 3/. reorganizacja ~~polityki~~ tajnej. Porozumienie pomiędzy spiskowcami a tajną policją, zagrożoną w swojej egzystencji, a będącą oddawna w opozycji przeciwko ministrowi, nie ulega wątpliwości. Tandefeld wypiera się kategorycznie należania do jakiegokolwiek spisku i istnienia jakichkolwiek współwinnych. Sekunduje jemu w tem prasa szwedzka i prawicowa, przedstawiająca Tandefeldą, jako

arjata. W rzeczywistości jest on tylko mocno egzaltowanym i leczył się kiedyś w sanatorium dla umysłowo chorych, po odsiedzeniu rosyjskiej kary więziennej. Był on zawsze gorącym potryjotą. Jak się zdaje, rząd i jego partje nie mają na razie zamiaru wyciągnąć politycznych konsekwencji z zabójstwa przeciwko prawicy i szwedom, zadawalając się oficjalnym przez nich potępieniem mordu. Wszystkoraczej przemawia za tem, że zastraszonej agitacją rząd pójdzie na ustępstwa w stosunku do prawicy i zaprowadzi ostry kurs antykomunistyczny w polityce wewnętrznej. Mowa już jest nawet o naznaczeniu na miejsce zamordowanego b. ministra w konserwatywnym Komitecie Ericha, a obecnie gubernatora Wawastehuskiego, br. Hellens. Socjaliści natomiast wprost zarzucają zabójstwo aktywistom, są pogłoski, że zamach został przyspieszony przez ostatnie antykomunistyczne zarządzenie Ritavuori, by nie pozwolić mu na zrehabilitowanie się w oczach opinii publicznej. Aktywiści przecież uważali Ritavuori za rodzaj fińskiego Bobrykowa, gorszego od bolszewików. Sam Ritavuori jest zresztą z pochodzenia szwedem i tutaj zwyczajem zmienił nazwisko. Był wychowankiem szkół niemieckich. Narazie objął urządowanie po nim min. spr. wewn. Helminen. Uroczysty pogrzeb odbył się 21 b.m. Paniczny nastrój pierwszych chwil po morderstwie szybko minął.

SPRAWA BEZROBOCIA. Bezrobocie, główne podłoże agitacji wywrotowej, wciąż bardzo ostry ma charakter. Demonstracje bezrobotnych w Wyborgu, bardzo były groźne. Rząd wyznaczył 9 milionów marek dla urządzenia dla bezrobotnych robót leśnych w północnej Finlandji.

TERMIN SŁUŻBY WOJSKOWEJ.- Wielka komisja sejmowa ostatecznie przyjęła projekt 9-miesięcznej służby wojskowej 24 głosami przeciwko lewicy i centrum przeciwko 23 głosom prawicy i części centrum. Koła wojskowe bardzo są tą uchwałą zrażone. Jest ona jednym dowodem więcej, zdaniem Mannerheima i wszystkich umiarkowanych zupełnej niedożyłczości politycznej dzisiejszego przedstawicielstwa narodowego i niezrozumienia najelementarniejszych potrzeb obrony narodowej.

A
AGITACJA PRZECIWO POLSCE.- Agitacja przeciw-polska w dalszym ciągu pod dyktandem niemieckim, głównie przez ~~Dag~~ Svenska Pressen. Ale nawet przychylny na ogół zbliżeniu z Polską organ szwedzki Hufvudstadsbladet używany jest przez oddanych Niemcom współpracowników do zamaskowanej kampanji przez umieszczanie wrogich nam artykułów prasy szwedzkiej, zwłaszcza niektórych prowincjonalnych organów południowej Szwecji, przedstawiających z jednej strony ewentualny związek Finlandji z awanturniczą i niegodną żadnego zaufania Polską za szczyt szaleństwa politycznego, z drugiej zaś przytaczających rzekome artykuły prasy polskiej o niechęci Polski do ja-

kiegokolwiek wiązania się naszego z państwami bałtyckimi a nawet Finlandją ze względu na konieczność zbliżenia z Rosją i czynienie jej znacznych ustępst terytorjalnych. Niemcy na propagandę tę ogromne kładą pieniądze. Zdaniem Mannerheima tylko energiczna propaganda polska w Szwecji mogłaby przeciwdziałać tym intrygom, wzbudzić zaufanie Szwecji do Polski, dziś zupełnie brakujące, i przekonać szwedów i tutaj ich przyjaciół o bezpodstawności posądzania Polski o prześladowanie narodowościowe i religijne, zwłaszcza pod względem protestantów.



DYSLOKACJA WOJSKOWA W KARELJI WSCHODNIEJ

 I NA POGRANICZU FIŃSKO - ROSYJSKIM ZA CZAS OD 7 - 17.II.22.r.

(źródło - fiński Sztab Generalny).

Tłomaczenie z fińskiego.

WSCH.KARELJA. Przypuszczalnie powstanie w Karelji zostanie w krótkim czasie zlikwidowane. Powstańcy oddali prawie wszystkie najważniejsze punkty obrony i mają tylko mały oddział pograniczny między Pistojärvi(na półn.-zachód od Kistynki)i Vuoninen.

Podana w poprzednim rap. wiadomość o rozformowaniu 25 bryg. pogranicznej wojsk. W.Czeka okazała się mylną i 25 bryg.pogr.wojsk W.Czeka znajduje się jeszcze we Wsch.Karelji, tylko 174 baon 3 komp., 175, 176 i 179/2 komp. powyższej bryg. podlegają d-cy wojsk w Karelji.

Prawdopodobnie 1.skombinowana moskiewska bryg.kursantów zostanie w całym składzie zabrana ze Wsch.Karelji. Ca 1000 kursantów zostali odprawieni z których 600 przybyło do Piotrogradu.

Również ze Wsch.Karelji zostało zabrane 12 dział 3".

We Wsch.Karelji stoją obecnie:

10 p.p.	4 bryg.	12 dyw.piech.		
49 "	17 "	6 "	"	"
56 "	19 "	7 "	"	"
60 "	20 "	7 "	"	"
85 "				
86 "	29 "	10 "	"	"
87 "				
88 "				
89 "	30 "	10 "	"	"
90 "				
145 "	49 "	17 "	"	"
149 "	50 "	17 "	"	"
379 "				
380 "	127 oddzielnej bryg.piech.			
381 "				

1.oddzielna skombinowana brygada kursantów.

3 baon. 174 p.p. 175 p.p. 176 p.p. i 2 baon 179 p.p. - 25 bryg.pogr.wojsk.W.Czeka.

1.p.p. Murmański

3 i 5 szwadron 3 p.jazdy 15 dyw.kaw.

36 oddzielny lotny oddział szturmowy.

Ogółem w całej Wsch.Karelji stoi: ca 25 - 30,000 ludzi, 55 - 60 dział i 5 pociągów pancernych.

PRZESMYK KARELSKI.

94 p.p. 11 dyw.piech. wysłano ostatnio z Przesmyka do Piotrogradu i został rozkwaterowany w koszarach Izmaiłowskich. Również znajduje się tam część 95 p.p.

Na Przesmyku znajduje się 2 pociągi pancerne a nie jak w poprzednim rap. podawano 3.

Przybyła skombinowana kompania 32 bryg. 11 dyw.piech. i naprawia łączność telefoniczną na Przesmyku.

1 i 2 baon 91 p.p. znajduje się nadal na Przesmyku, sztab pułku i 3 baon w Schlüsselburgu.

Na Przesmyku stoją obecnie:

1 i 2 baon.	91 p.p.		
	92 "	31 bryg.	11 dyw.piech.
	93 "		
	95 p.p.	32 bryg.	11 " "
	skombinowana komp.	32 bryg.piech.	
	1 szwadron kawalerji		
	2 pociągi pancerne.		
	65 dział.		

Ogółem na Przesmyku stoi obecnie ca 5500 ludzi, 65 dział i 2 pg.pc (6.II b.r. było ca 6500 l. 65 dział i 3 pg.pc.).

Piotrogród. Forty Kronsztackie podlegają P.O.W. (rozkaz z 15.I.22 r. patrz zał Nr.1).

Do Carskiego Sioła przybył 153 p.p. 17 dyw.piech. We Wsch.Karelii znajduje się z tej dyw. jeszcze 2 pułki. Prawdopodobnie cała 17 dyw. piech. zostanie przewieziona do P.O.W. jak i te części znajdujące się w Riazaniu.

46 bryg. 16 dyw.piech przybyła do P.O.W.

Do milicji w Piotrogradzie przyjmują ograniczoną ilość ochotników.

Z powodu braku wyższych wojskowo wykształconych ludzi, Sztab P.O.W projektuje złączyć szkoły wojskowe i kursa. Projekt ten został już wysłany do Moskwy dla zatwierdzenia. Projektowane jest złączenie następujących wojsk.zakładów:

8 szkoła piech z 1. szk.piech.

5 " " " 6 " "

75 Oranienbaumskie kursa z 74 Schlüsselburgskim kurs.

Również projektowane jest utworzenie w Piotrogradzie osobną szkołę "SMOLNA" gdzie będą wykłady dla trzech rodzajów broni.

D-cą wykładow piech. art. i kaw. został mianowany był inspektor szkół kaukaskich PUGACZEW. Słuchaczów będzie 1000.

Z banku Narodowego w Piotrogradzie mają wszystkie kosztowności ewakuować do Moskwy.

Informacje ogólne.

Powstania. Na Kaukazie i w Turkestanie powstanie. Połączenie z Syberją przerwane. Białe oddziały w Syberji zajmują linję : Aleksejewsk - Błago wieszczensk - i st. Manzurję.

Źródło fiński Sztab Generalny.

Tłomaczenie z fińskiego.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New YorkROZKAZ P.O.W.

Piotrogród 15.I. 1922 r.

W dziennym rozkazie P.O.W. z dn. 23.XII.21.r. podlega fort
Kronsztacki P.O.W. Komendant Piotrogradu przyjął fort i zarząd
Kronsztacki.

ROZKAZ P.O.W.

Piotrogród 14 stycznia 1922 r.

W dziennym rozkazie P.O.W. przemianuje się pułki 11 dyw. piech.
jak następuje:

z 31 bryg.	91 p.p.	na	91 p.p.	Schlüsselburgski
	92 "	"	92 "	Piotrogradzki
	93 "	"	93 "	"
z 32 bryg.	94 "	"	94 "	Smolnyj.
	95 "	"	95 "	Wasili Ostrowskij
	96 "	"	96 "	Wołodarskij.

Źródło fiński Sztab Generalny.

Tłumaczenie z fińskiego.

Po demobilizacji w Czerw. Armii pozostało 3 roczniki (1899, 1900 i 1901). W marcu b.r. oczekiwane jest powołania roczników 1902 i 1903. (z roczn. 1903 zostanie wybrany tylko wyborowy materiał).

1.I. 22 r. Liczebność Armii Sow. wynosiła ca 1,595.000 ludzi (w tej liczbie wojska tyłowe, sztaby i zarządy wewnętrznej obrony) oprócz wojsk operujących która liczba wynosi 132,000.

20.I.b.r. przywieziono do Pietrozawodzka aparaty lotnicze, (typu Albatros i Ilja Muremec). Aparaty te zostały dostarczone kolejną i niektóre z nich są już zremontowane. 27.I.b.r. aeroplan typu Albatros przeleciał przez Supohja i opuścił się między Mundjärvi i Päläjärvi. Niesprawdzona wiadomość jakoby jeden aparat upadł koło st. Kontiavaara.

W Suuni stoi pociąg pancerny "KARL MARX" (parowóz i 4 wagony) uzbrojony w 2 dz. 6'' i K.M.

8549

3029.

No.

M.S.Wojsk.Sztabu Gen.Oddz.II.

W W A R S Z A W I E.

Attaché Wojskowy

rtm.



SYTUACJA POLITYCZNA W FINLANDJI

za czas od 23 stycznia do 7 lutego 1922.

Spr.umowy z Pol-
ską.-

Pod wpływem ostatnich wypadków, nieustających gróźb bolszewickich i wzrastającego przekonania, że żadne konferencje międzynarodowe, ani też Liga Narodów nie mogą zastąpić Finlandji realnej pomocy zagwarantowanej sojuszem politycznym z dostatecznie silną potęgą, skłonność do zawarcia umowy polityczno-wojskowej z Polską przybiera coraz to realniejsze kształty. Partja prawicy fińskiej (Kekonus) wypowiedziała się już wprost za koniecznością niezwłocznego zrealizowania tej umowy i wywiera silny nacisk na min. Holstiego. Gen. Mannerheim użył całego swojego wpływu dla zupełnego pozyskania prawicowców dla idei związku z Polską. Według zapewnień zaś p. Holstiego partje rządowe, tak agrarjusze sympatyzujący z sprawą karelską, jak i postępowcy, dotychczasowi skrajni zwolennicy zupełnej neutralności i daleko idącej lojalności w stosunku do sowietów, pozyskane są obecnie w zasadzie dla zbliżenia z Polską. P. Holsti stara się nawet obecnie dowieść, że to on właśnie był zawsze głównym stronnikiem związku z Polską, że jego usiłowaniami należy zawdzięczać pozyskanie rządu i partji rządowych dla tej sprawy, wbrew nie tylko oporowi lewicy, lecz i rzekomej niechęci prawicy z gen. Mannerheimem na czele. Faktem jest, że w prawicy dotychczas istniały różne pod tym względem prądy, tembardziej, iż przeważają tam sentymentalni germanofile. Obecnie jednak trzeźwy pogląd na sprawy zwyciężył tam w zupełności nad kulturalnym ciążeniem ku Niemcom i sentymentalną wdzięcznością dla wybawicieli. Gen. Mannerheim tego sentymentu zresztą nie podziela i żałony jest do Niemców za to, że v. d. Goltz całazasię oswobodzenia Finlandji sobie przypisuje, przemilczając zupełnie czyny Mannerheima i jego armji. Bądź co bądź pozyskanie partji rządowych dla sprawy zbliżenia z Polską, o ile ono rzeczywiście nastąpiło ostatecznie, jest faktem decydującym dla nowej orientacji politycznej w Finlandji, wstępującej realnie na tory konkretnych umów gwarancyjnych. Natomiast niema widoków powodzenia sprawa ewent. pozyskania socjalistów dla rzeczzonego związku. Na rozmowie odbytej z nami przywódcy tej partji okazali co

prawda okazali zupełne zrozumienie dla konieczności zagwarantowania niezależności Finlandji przez sojusze polityczne, tłumaczyli jednak opór partji brakiem narodowego uświadomienia fińskich mas robotniczych, wciąż jeszcze sympatyzujących z moskiewskimi eksperymentami i niechętnych jakimkolwiek konwencjom, ostrze których byłoby zwrócone przeciwko państwu proletarjatu. Zanim nie nastąpi zupełny krach bolszewizmu w Rosji nie może być mowy o otrzeźwieniu karmionego doktrynami proletarjatu fińskiego. Przywódcy socjalistyczni oświadczyli wręcz, że wszelka próba skierowania fińskiej polityki socjalistycznej na tory realne zrobiłaby z nich "generałów bez armji".

Sprawa zwołania konferencji państw bałtyckich i Polski w Warszawie w połowie lutego posłużyła fińskiej Radzie Ministrów powodem do wydelegowania p. Holstiego do Warszawy, w celu udziału w rzeczonej konferencji i omówienia równocześnie z rządem polskim sprawy konkretyzacji zbliżenia. Wobec nieustalenia dotychczas terminu owego zjazdu sprawa narazie jest w zawieszeniu. W każdym razie rząd fiński pragnie koniecznie odbyć rzeczoną konferencję przed konferencją w Genui, na którą również pojechał na p. Holsti. Sama uchwała Rady Ministrów jest już jednak ważnym dla nas plusem. Z naszej strony wskazuje się na pożądanosc dla Finlandji przyjscia na konferencję w Genui już z konwencją z Polską gotową w kieszeni, co odrazu sprawę utrzymania pokoju w Europie wschodniej postawi na odpowiednim gruncie. Z tego też wychodząc założenia, wyjazd p. Holstiego do Warszawy nie powinien nastąpić przed ostatecznym wyjaśnieniem sytuacji na miejscu, skonkretyzowaniem propozycji konwencyjnej i pozyskaniem zasadniczej zgody większości sejmowej.

Otrzymane przez tut. francuskiego chargé d'affaires nowe instrukcje z podpisem p. Poincaré wypowiadają się zasadniczo za koniecznością zbliżenia Finlandji, który należy tutaj popierać całym autorytetem Francji. Instrukcje te są wielkiem dla nas powodzeniem, gdyż zawierają zupełną zgodę Francji na naszą politykę bałtycką. Wypowiadają się one wręcz przeciw tak popieranej dotychczas tutaj przez Anglię i Włoch idei "małego związku".

Ostatnio bardzo energicznie zajął się sprawą realizacji związku fińsko-polskiego były prezes min. Ehrlich po powrocie swoim z Genewy, gdzie referował sprawę karelską Lidze Narodów.

Na śniadaniu politycznym z udziałem prawicy, szwedów (jego kierunku) i nas doprowadził on do konkretnego omówienia sprawy konwencji z rezultatem b.pomyślnym. Narazie nie zapadła jeszcze konkretna uchwała odnośna partji szwedzkiej, należy się jednak spodziewać, że wpływy Ericha i Mannerheima tam zwyciężą.

W jednym z ostatnich numerów Uusi Suomi, ukazał się art. wstępny, który zrobił tu wielkie wrażenia i omawiany był również pręchylnie przez prasę szwedzką. Autor wypowiada się tam za koniecznością związku polsko-fińsko bałtyckiego, który jedynie realnie może zabezpieczyć Finlandję od Rosji i bynajmniej nie będzie sprzecznym z czysto kulturalnym ciążeniem Finlandji ku państwu skandynawskiemu, od których przecież żadnej realnej pomocy spodziewać się tu nie można.

Spr.konferencji
w Genui.

Tak jak dotychczas ogół fiński przejęty był sprawą spodziewanej interwencji Ligi Narodów dla której istnieje tutaj ogromny kult, w sprawie Karelji i sporu z sowietami, obecnie na pierwszy plan w opinji publicznej wysuwa się konferencja w Genui, do której spodziewanych wyników przywiązują tutaj ogromne znaczenie. Do tego mniemania przyczynił się w znacznej mierze program prac konferencji, rozpowszechniony tutaj przez wiochów pomimo to, że Francja wyraźnie się przeciwko oficjalności tego programu i jego punktacjom zastrzega. Odroczenie tej konferencji, które obecnie już nie ulega wątpliwości dla rządu fińskiego niezawodnie będzie rozczarowaniem. Przyczyni się ono wszakże do przyspieszenia sprawy uzyskania realniejszej pomocy przeciwko Rosji, niż mogą to dać Genua lub Genewa. Na konferencję wyznaczeni są pp. Holsti Vennola.

Stosunek do Rosji
sowieckiej.

Najwidoczniej pod wpływem konieczności przedstawienie się w dobrym świetle na konferencji genewskiej rząd bolszewicki zaprzestał narazie gwałtownej kampanji not dyplomatycznych i grózb militarnych przeciwko Finlandji, ograniczając się do umocnienia swojego prestiżu zdławieniem przy pomocy nagromadzonych sił wojskowych powstania karelskiego, dla którego zresztą zainteresowanie tutaj znacznie osłabło. Nawet perjodyczne przekroczenia granicy i pochody rabunkowe bolszewików wgiąb Finlandji (Patrz rap.wojsk.) nie wywołują już poprzednich sensacji i żywiołowego odruchu opinji. Jednak w prasie bolszewickiej w dalszym ciągu prowadzona jest kampanja grózb pod adresem Finlandji. Nie ustają tam żądania zmuszenia Finlandji do zupełnej uległości.

ci wobec sowieckiej Rosji. Ze względu jednak na spodziewaną konferencję w Genui rząd sowiecki nie wyciągnął dotychczas konsekwencji ze swoich ostatnich not i poruszone tam sprawy odszkodowania, emigrantów i t.d. pozostają w zawieszeniu, pozwalając Finlandji zarzywać błogiego spokoju i ~~niekiedy~~ odkładać wszelkie decyzje. Ciągłe przekroczenia granicy przez oddz. bolszewickie niby to w pogoni za karelskimi powstańcami ustawicznie wnoszą atmosferę wojenną do stosunków granicznych i uczucie niepewności dla wszystkich pogranicznych właścicieli. (Szczegóły o tych wypadkach, oraz o czerwonym powstaniu w pow. Rovaniemi w załącznikach)

Wobec tego na miejsce p. Gyllenbügla, którego dymisja po ostatecznym pokiśczeniu ~~stę~~ jego z rządem stała się definitywną, został mianowany, jako fiński ch. d' aff. p. Hackzell, który w tych dniach tam wyjeżdża.

Litwa i Finlandja. Finlandja nie przyjęła litewskiego zaproszenia wysłania delegacji na litewskie święto niepodległościowe, tłumacząc się brakiem czasu w obecnej chwili tak dla rządu, jak i sejm. Na pojawienie się w prasie wiadomości o udziale Litwy w projektowanej konferencji polsko-baltyckiej, tut. przedstawicielstwo litewskie ogłosiło, iż Litwa na ową konferencję wcale nie została zaproszona. Największe sympatej dla Litwy objawiają tutaj partje centrowe i lewicowe, są one jednak bardziej teoretyczne i podyktowane doktryną o konieczności udziału Litwy w projektowanym związku. Łączy się ją głównie z Łotwą. Zwycięstwo koncepcji związku polsko-fińskiego, jako ważniejszego i wcześniejszego od związku ogólnobaltyckiego, do którego on może być drogą, samo przez się usunie te nierealne teorie,

Finlandja i
Szwecja.

Sprawa wysp Ålandzkich w dalszym ciągu ~~przez~~ przeszkadza nawiązaniu serdeczniejszych stosunków pomiędzy Finlandją a Szwecją. Rząd fiński zatwierdził konwencję genewską z 20/X 1921 o neutralizacji i niefortyfikowaniu wysp, oraz postanowił usunąć z tamtąd załogę i amnestjować aresztowanych o sprzyjanie Szwecji Ålandczyków. Wykonanie tych postanowień nastrocza jednak wiele jeszcze trudności i przyczyn do niezadowolienia. Pomimo całych swoich skandynawskich sympatji i kulturalnej łączności z Szwecją finlandczycy nie mogą darować Szwecji niepodtrzymania przez nią Finlandji w czasie wojny wolnościowej. W dodatku polityka szwedzka raczej skłonna do dobrych stosunków z rządem sowieckim, jest przy czyną wzrastającego przekonania, że żadne związki skandynawskie

nie dadzą Finlandji w razie faktycznego zagrożenia niezależności Finlandji, z czego wynika, że gwarancji tych szukać należy gdziein-
dziej.

Sprawa terminu
służby wojskow.

Sprawa terminu służby wojskowej stała się w sejmie fińskim przyczyną pewnego przesilenia. Komisja wojskowa uchwaliła bowiem redukcję tego terminu do 9 miesięcy. Rząd jednakowoż na to się nie zgodził i z wielkim trudem uzyskał powtórne odesłanie projektu do komisji. Socjaliści wypowiadali się wprost za zniesieniem służby wojskowej i zastąpieniem jej systemem milicyjnym. Partje rządowe (centrum) nie okazały należytego zrozumienia dla konieczności zagwarantowania zdolności obronnej Finlandji w groźnych warunkach obecnych. Jest charakterystycznym, że wśród posłów wciąż jeszcze panuje wiara w pomoc "Europy", lub "eskadry angielskiej" na wypadek inwazji bolszewickiej. Wobec tego min. wojny gen. Jäländer, znany z braku charakteru i większych zdolności, b. przystaw rosyjski, umotywowował konieczność utrzymania chociażby jakiegokolwiek jedno-
cznego terminu służby wojskowej tem, że armja fińska powinna być zdolną co najmniej do wytrzymania naporu wroga tak długo, póki nie nadejdzie spodziewana "pomoc". I nikt się nie znalazł, ktoby wykazał śmieszność podobnego powiedzenia. Uchwalenie dwuletniej służby wojskowej w Polsce i na Łotwie miało co prawda pewien ostrzeźwiający wpływ na doktrynerskie umysły tut. antymilitarystów. W korpusie oficerskim sprawa ta wywarła przygnębiające wrażenie.

Bezrobocie.

Bezrobocie w Finlandji przybiera coraz to większe rozmiary z powodu pewnego zastoju przemysłowego i braku robót publicznych. 23/I odbyło się w Helsingforsie zebranie przedstawicieli 7000 bezrobotnych z 9 fińskich miejscowości. W Wyborgu odbyły się nawet masowe demonstracje. Rząd dotychczas okazał się bezsilnym do opamiętania bezrobocia. Wobec tego na zebraniach bezrobotnych prowadzona jest intensywna agitacja bolszewicka dowodząca, że jedynym ratunkiem dla fińskiej klasy robotniczej jest rewolucja społeczna. O wykorzystaniu bezrobocia przez komunistów, werbowaniu bezrobotnych dla czerwonej armji w Karelji i czerwonych band w północnej Finlandji jest mowa w osobnym raporcie. Bezrobocie to ma jednak jeszcze i drugą stronę, niemniej poważną. Uczyni ono bowiem rząd bardziej skłonny do przyjęcia Stinesoskich propozycji zmierzających do zbudowania wielkich zakładów elektryczno-przemysłowych, z szerokim wykorzystaniem energii wodnej fińskich jezior i wodospadów, co dałoby zarobek tysiącom robotników. Dla Niemców zaś będzie to etapem dla przyszłego zawojowania ekonomicznego północnej Rosji.

Niemcy i zbliżenie polsko-fińskie.

Wiadomości dochodzące poselstwo niemieckie o zbliżeniu fińsko-polskiem, wywoływały tam najżywszy niepokój. Dobre stosunki Niemców, a zwłaszcza attaché, kap. v. Kotze z jągami, ułatwiają im stale zdobywanie nawet najpoufniejszych wiadomości o posunięciach dyplomacji fińskiej. Zaraz po wyjeździe do Warszawy p. Ehrströma, uważanego przez Niemców, jako kość niezgody z Finlandją, usunięcia którego stale się domagali, poseł Göppert wydał obiad, na który zaprosił prez. min. Vennola, min. spr. zagr. Holsti i szefa sztab. gen., gen. Enckell, w celu nawiązania z powrotem dawnych serdecznych stosunków oficjalnych. Przy tej sposobności zadał p. Göppert dyplomatom fińskim wprost pytanie, czy mają znaczyć próby zbliżenia z Polską. Polska Finlandji w sprawie karelskiej pomoc nie chce i nie może, dążąc jedynie i stale do zacieśnienia dobrych stosunków z Moskwą. Pod tym względem Polska współzawodniczy z Niemcami. Mając jednak do wyboru pomiędzy przyjaźnią polską a niemiecką, nie może chyba być dla Sowietów wahania. Bądź co bądź, nie może być i mowy o jakiegokolwiek możliwości czynnego życzliwego zainteresowania się Polski sprawą karelską, ani też skutecznej interwencji w Moskwie. Tylko dyplomatyczna pomoc niemiecka może Finlandji w danej chwili być pożyteczną, będzie ona jednak uwarunkowaną utrzymaniem dotychczasowego stosunku i nie wchodzeniem jej w żadne nieprzyjazne Niemcom kombinacje polityczne.

Głównym łącznikiem poselstwa niem. z komitetem jągów, z aktywistami i prawicą był dotychczas wspomniany kap. v. Kotze, dawny oficer sztabu gen. niem. w armji v. d. Goltza i później szef sztabu grupy pułk. Ausfelda i of. łączn. w gł. kwaterze Mannerheima, obecnie zaś attaché prasowy. Nowy poseł Göppert niezadowolony z jego działalności, jako opierającej przyjaźń z finami na dawnym braterstwie broni przeciwko czerwonym i wyraźnej platformie antybolszewickiej, kazał mu zmienić dotychczasową taktykę, dając mu do zrozumienia, że Niemcy i dąć obecnie wyraźnie na porozumienie z Moskwą, nie mogą popierać żadnych, chociażby najsympatyczniejszych dla serca niemieckiego tendencji narodowych sprzecznych z koniecznością bezwzględnego utrzymania terytorjalnego stanu posiadania Rosji i wewnętrznego jej skonsolidowania i umocnienia. Wobec tego interes Niemiec wymaga, by dano do zrozumienia w delikatny sposób finom, że

nie powinni oni zabawiać się w żadne karelskie awantury i zachowywać się lojalnie w stosunku do Rosji. W takim razie może Finlandja w zupełności liczyć na niemiecką opiekę dyplomatyczną w Moskwie.

W następstwie powyższego, v. Kotze ma być w krótkim czasie odwołany. Przyjechał już nowy sekretarz poselstwa Dr. Völkers (na miejsce v. Kuchlera), który jakoby ma prowadzić tutaj akcję propagandystyczną w nowym duchu.

Tut. działacze prasowi z prawicy i aktywistów pod wrażeniem, coraz wyraźniejszego grawitowania Berlina ku Moskwie i antykarelskiej pozycji rządu niem. coraz bardziej się skłaniają partix parci nieublagana koniecznością faktycznego położenia rzeczy ku zabezpieczeniu Finlandji przez zbliżenie z Polską. Antagonizm do Rosji zbyt tutaj jest wielki, by perspektywy berlińskie mogły zmienić wielkofińskie i karelofińskie aspiracje tut. patryotów, myślących politycznie. Natomiast propaganda niemiecka zawsze liczyć może na liczny zastęp ślepych miłośników Niemiec, kierujących się jedynie podziwem dla niemieckiego geniuszu militarnego i wdzięcznością bez granic dla "oswobodzicieli z pod czerwonego jarzma".

Grupa ta, stawiająca rolę pomocniczą Niemców w fińskiej wojnie wolnościowej wyżej nawet od zasług Mannerheima, zawsze będzie ślepe narzędzie, chociażby w najlepszej nawet woli służenia ojczyźnie, w ręku niemieckim. Jest ona najliczniej przedstawiona w wojsku i Skydskårze. Głównym powiernikiem Niemców jest obecnie dowódca nylandzkiego p.p. (Helsingfors) pułk. Mandelin. Donosi on im wszystko i przyjmuje od nich wszelkie polecenia propagandystyczne. Niemcy są również w stałym kontakcie z oficerami szt. gen., zwłaszcza z ppułk. Heinrichs, prezesem związku jägrów i majorem Selander. W celu odbierania im wszelkiej ochoty do popierania zbliżenia z Polską Niemcy rozpowszechniają poufnie w tych sferach tendencyjne i przekręcone wiadomości, zwł. o polskiej armji, przedstawiające polskie pułki, jako z bolszewizowane, wielkopolskie zaś, jako wyraźnie germanofilskie. Pochodzenie tych wiadomości z niem. szt. gen. nadaje im tutaj w tej atmosferze uwielbienia dla Niemiec szczególne znaczenie. Finowie zawsze skłonni są wierzyć w prawdomówność niemiecką.

Tam, gdzie nie sięgają bezpośrednie wpływy niemieckie, Niemcy działają za pośrednictwem działaczy rosyjskich, zwłaszcza gdy chodzi o osoby, uczuciowo i tradycyjnie związane z Rosją. Posługując się (słabnącym mocno) autorytetem berlińskiej grupy rosyjskich monarchistów, Niemcy zwalczają ententofilski kierunek wśród zwolenników

orientacji serbskiej, kadetów i sawinkowowców, popularyzując ideę sojuszu niemiecko-rosyjskiego, przyczem zostawiają Finlandji rolę łącznika. Chociaż zbliżenie niemiecko-bolszewickie machinacje te z natury rzeczy osłabia, otrzeźwienie zupełne jest jeszcze sprawą bardzo długiego czasu. Narazie bardzo wielu rosjan działa tutaj wprost na rękę Niemcom. Zbliżonym do tych sfer działaczom fińskim tłumaczy się, że przyszła Rosja bezwzględnie uznaje niezależność Finlandji, zwłaszcza w celu przypodobania się w ten sposób Niemcom, że jednak jakiegokolwiek agresywne wystąpienia wielkofińskie i prokarelskie będą uważane za kroki wrogie w stosunku do Rosji, mogące uniemożliwić przyszłą zgodę. Polska natomiast w oświeceniu tej intrygi okupuje obszary, które z chwilą wskrzeszenia Rosji i odbudowania militarnej potęgi Niemiec będzie musiała niezwłocznie zwrócić prawnym właścicielom, a więc przedewszystkiem wszelkie kresy i korytarze. W dodatku jest ona pod groźbą zemsty międzynarodowego żydostwa za jej politykę antysemityczną. Byłoby więc szaleństwem zaprzężyć się do jej rydwanu politycznego, mknącego w przepaść. Działa tutaj oczywiście i odnośna propaganda gospodarcza.

Niestety znaczna ilość ministrów jest pod domowemi wpływami jednej, lub drugiej wrogiej nam grupy. Najważniejsze osobistości wojskowe, min. wojny i szef szt. gen. są najwyraźniej wrogo usposobione do sprawy zbliżenia z nami. Nowy kierunek polityki rządowej i nowa orientacja większości społeczeństwa (bo już za prawicą poszło i centrum), idące konkretnie już ku umowie wojskowo politycznej z Polską będą miały do stoczenia bardzo ostrą walkę z wspomnianemi wyżej przeciwnikami, którzy zapewne w środkach przebierać nie będą i w dodatku będą mieli poparcie licznych socjalistów i posłusznie spełniających rozkazy moskiewskich sojuszników Niemiec - komunistów.

ANIMIZJE W ARMII FIŃSKIEJ - SPRAWA MJR. GAJEWSKIEGO.

B. wielkie zainteresowanie wśród sfer wojskowych fińskich wywołała ostatnio charakterystyczna, jako oświetlenie animizji osobistych i tarć sfery te nurtujących, sprawa majora w fińskiej artylerji nadbrzeżnej Gajewskiego, b. oficera armji rosyjskiej. Mjr. G. pochodzenia polskiego, syn matki finki, mówiący doskonale po fińsku wstąpił w 1918 r. ochotniczo do armji fińskiej przyjęty za poparciem dowodzącego wówczas grupą na froncie antibolszew. gen. Gericha. Był on oficerem artylerji i do armji fińskiej jako fachowiec w tej dziedzinie został przyjęty. Do stycznia 1922 r. służył w pułku ku zupełnemu zadowoleniu d-ćy obrony wybrzeża gen. Kivekása. Przed paru tygodniami dopiero minister wojny gen. Jalander zwrócił się do gen. Wilkamy i Prezydenta z raportem na Gajewskiego, dowodząc że ogół oficerów pułku w którym służy Gajewski nie ma zaufania do tegoż i uważa że na wypadek wojny z Rosją Gajewskiemu nie będzie można powierzyć jakichś zadań z obawy zdrady z jego strony. Ten nie oczekiwany raport, w pułku bowiem po sprawdzeniu okazało się że tylko trzech oficerów wypowiedziało się z powodów moralnych przeciwko Gajewskiemu, stanowi nowy kolejny atak Jalandra przeciwko gen. gen. Kivekásowi i Wilkamie, którzy wydali o G. jaknajlepszą opinię.

Sprawa roztrąbiana na łamach jegierskiej ("Suuntty", prawych dzienników fińskich i przychyłnej jegrom prasy szwedzkiej stała się b. głośną i mjr. Gajewski, który nie naganie przesłużył w armji fińskiej blisko 4. lata zostanie z niej zapewne przez gen. Jalandra i komitet jegrów wyszczuty. Chwilowo sprawa jest w zawieszeniu wobec choroby mjr. G. Przy tej sposobności atakuje się "rosyjskich" generałów Kivekása i Wilkamę ^{częściowo} z których pierwszy znany jest ze swego zdecydowaniem antyjegierskiego i antyniemieckiego stanowiska.

I. Uwieraszczenie dziedzicznych dzierżawców.

W Finlandji istniała bardzo liczna klasa drobnych i średnich dzierżawców rolnych, trzymających w dzierżawie części wielkich obszarów ziemskich. Sprawa uwieraszczenia tych ludzi, oddawna piekącą, została załatwiona zaraz po wojnie wolnościowej. Dzierżawcy otrzymali ziemię przez całe często pokolenia uprawianą na swoją własność, przy czem państwo ustaliło minimalną cenę wykupu.

II. Kolonizacja i parcelacja wielkich obszarów.

W Finlandji, zwłaszcza na południu, istnieje sporo większych obszarów ziemskich. Obecnie według projektu ustawy (t. zw. le/kskalic) latyfundiści, którzy przekraczają pewne rozmiary, mogą być częściowo poddane państwowemu wykupowi przymusowemu. Państwo określa z góry normę odszkodowania, przy czem jednak uwzględnione są ceny rynkowe. Wspomniany projekt ustawy znajduje się obecnie na porządku dziennym prac sejmowych. Pomimo wielkiego umiarkowania tej ustawy jest ona bardzo gorąco zwalczana przez prawicę i prawdopodobnie ulegnie różnym jeszcze modyfikacjom, nim stanie się prawem. Wnieziony projekt został przez partję agrarną (ludowców).

Obiad u Prezydenta.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

*awantura
i zapamiętanie
pewni losów*

Dnia 7 b.m. odbył się wielki galowy obiad u Prezydenta, z udziałem członków rządu, prze stawicieli państw obcych i innych wyższych dygnitarzy. Pierwszą trudnością, jaka się nastąpiła rządowi fińskiemu była sprawa niezadowolonego dotychczas konfliktu posłów koalicji a posłem niemieckim. Wskutek tego p. Göppert dało do zrozumienia, że obecność jego mogłaby utrudnić rządowi fińskiemu stosunki z koalicją. Niemiec delikatnie zrozumiał i niby to na parę dni wyjechał.

Natomiast, i to jakoby na wyraźne polecenie swojego rządu zjawił się wraz z małżonką (istną potworą) sowiecki chargé d'aff. p. Czernych, zjawili się również na raut po obiedzie członkowie poselstwa z attaché wojskow. Bobriszczewem w dziwnym jego mundurze, który tu wywołał pewną sensację. Przy obiedzie p. Czernycha posadzono wyżej od amerykańskiego i francuskiego chargé d'aff., przy czym francuzowi wypadło siedzieć naprzeciw bolszewika. Oburzenie posłów koalicji było niesłychane. Skandal rozpoczął się przy obiedzie, gdy min. włoski Marchetti zauważył obecność czerwonych gości. Zaczęła się b. ostra sprzeczka pomiędzy nim a prezesem min. Vennola. W dodatku min. angielski został obrażony przez adjutanta generalnego prezydenta odmową zaproszenia na bal bawiącej u niego w gościnie p. Longfilla, chociaż były proszone na bal i różne osoby nieoficjalne, narzeczone sekretarzy M.S.Z., żydówki i t.p. Posłowie koalicji oświadczyli, że tylko wzgląd na niechęć wywołania zbyt wielkiego skandalu wstrzymuje ich od opuszczenia stołu, przy którym posadzono ich razem z posłem nieuznanego przez ich rządy państwa, co obraża ich mundur. Natychmiast jednak po obiedzie zaczął się demonstracyjny eksodus ministrów koalicyjnych. Pierwszym wycofał się z obiadu min. japoński. Prezydent z żoną w najwyższym przerażeniu starali się ratować sytuację, i z wielkimi trudnościami udało im się zatrzymać zabierających się również do wyjścia ministrów państw skandynawskich. Min. hiszpański wycofał się razem z koalicjantami, amerykański chargé d'aff. ulotnił się niepostrzeżenie, co wobec nieposiadania munduru było mu łatwiej. Tylko część koalicyjnych sekretarzy i attachés wojsk. pozostała na sali. P. Sokolnicki oczywiście pozostał, usprawiedliwiony wobec kolegów koalicyjnych swój brak solidarności faktem utrzymywania przez Polskę normalnych stosunków dyplomatycznych z sowietami. Natomiast poseł polski przyłączył się w zupełności do żądania zadośćuczynienia za nietaktowne zaproszenie i nieodpowiednie posadzenie kolegów.

Nie odbyły się zapowiedziane tańce, co zostało tłumaczone ostatnimi wypadkami w Karelji i napadem band czerwonych na finlandzkie pogranicze. Krótki koncert, jak się zdaje zaimprowizowany przeszkodził tłumemu odpływowi gości. Konsternacja była tak ogólna, że Prezydent, prezydentowa, córki i adjutant gen. wciąż latali po sali, powstrzymując gości i starając się ratować pozory. Doznawszy jednak pełnego niepowodzenia, cała rodzina prezydencka uciekła do najdalszych pokoi, tak że aż trudno było ich odnaleźć, gdy poszliśmy się zbiorowo z nimi po pożegnać. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że odproszenie posła niem., podczas gdy obiad zaszczycał swoją obecnością bolszewik w najwyższym stopniu oburzyło Niemców, przedstawicieli których zjawili się na raut. Wskutek tego rząd fiński przez ów niezwykły wieczór u prezydenta zraził do siebie, tak Niemców, jak i koalicjantów. Głównymi winowajcami całej tej głupiej afery są Prezydent Ståhlberg, uparty jak zawsze i niesłuchający rad bardziej doświadczony/od niego pod względem form towarzyskich i ta lubianego tutaj "ceremonjału dworskiego" ludzi, oraz prezes min. Vennola, który demonstracyjnie podkreślał swoje dobre stosunki z obecnymi bolszewikami i w najbardziej beztaktowny sposób zaproponował m.i. pani Sokolnickiej zapoznanie się z nimi. Cała złość obrażonych dyplomatów skupiła się jednak na-razie na ~~panu~~ p. Holstjöm, najmniej winnym w tym wypadku. Wykorzystała ten incydent przeciwko niemu i rządowi cała prawica. Z powodu silnego zaangażowania się Holstjögo w kierunku konwencji z nami upadek jego z tak błahej przyczyny byłby nieporządkany, ponieważ partja jego mogłaby w takim wypadku przejść do opozycji przeciwko konwencji i sparaliżować w ten sposób lepsze z pewnością nawet chęci ewent. nowego prawicowego min. spr. zagr. Obrażoną jest również Szwecja, której sekretarz Rechert, dotychczasowy chargé d'aff. już kilkakrotnie został obrażony kilkakrotnym nieodpowiednim posadzeniem i obecnie na raut ten został zaproszony dopiero na wyraźne ~~pr~~żądanie posła (obrażonego nie udzieleniem mu audjencji przed ostatnim wyjazdem do Szwecji). Wogóle zaznaczyć należy, że finowie przez nieumiejętne dobieranie ludzi obarczonych obowiązkiem przestrzegania ceremonjału i systematycznym rugowaniem z tych stanowisk ludzi o szwedzkich, lub prawicowych przekonaniach, narażają się w najwyższym stopniu na niepotrzebne i obarażające nietaktowności i ośmieszają ~~xxxx~~ swój rząd przez panujące na oficjalnych uroczystościach "bała-gany". W każdym razie ostatni wieczór u Prezydenta pozostaje w dziejach finlandji zdarzeniem epokowym.

Działalność komunistów fińskich

Dzięki panującemu obecnie w Finlandji bezrobociu, ruch komunistyczny rozmaga się i liczba komunistów stale się powiększa.

Partja socjaldemokratyczna w 1920 r. liczyła 61000 członków, liczba ta uległa obecnie poważnemu zmniejszeniu i wynosi tylko 40000, podczas gdy liczba komunistów (członków fińskiej robotniczej socjalistycznej partji) która w 1920 r. była nieznaczną, obecnie doszła do 30000 członków w samym Helsingforsie, w Tammerforsie zaś wynosi ponad 30000.

Socjaldemokraci obawiając się z jednej strony tego, że przy przyszłych wyborach do parlamentu w lipcu 1922 r. komunisti osiągną przewagę miasta, i że z drugiej strony dzięki rozłamowi w lewicy, partje burżuazyjne otrzymają więcej mandatów niż dotychczas, rozpoczęli pertraktacje z komunistami o współpracę w zbliżających się wyborach na wspólnej platformie obrony praw proletariatu.

Socjaldemokraci obiecali jak-najenergiczniej wystąpić przeciwko pomocy ze strony pewnych prawych grup fińskich dla powstania karelskiego, ale jednocześnie zazędalili ażeby komunisti wspólnie z nimi wyrazili protest przeciwko naruszeniu przez Sowiety traktatu dorpackiego. Komunisti blizcy byli zgody na powyższą propozycję, ale w ostatniej chwili współpracownicy "Puti" Jordanski Heintce wpłynęli na gruntowną zmianę ich stanowiska przez ofiarowanie 500.000 fmk. na cele fińskiej partji komunistycznej. Komunisti przerwali pertraktacje z socjalistami.

Bezrobocie przybiera w Finlandji rozmiary poważne; kasy wsparć są na wyczerpaniu. Obecnie w całej Finlandji jest przeszło 100000 bezrobotnych. Naturalnie że komunisti nie omieszkują wykorzystać bezrobocia dla celów agitacyjnych, m.in. dla organizowania wśród bezrobotnych oddziałów które w razie możliwości uzupełnią szeregi czerwonych finnów w armji sowieckiej.

Oddziały czerwonych finnów które w listopadzie z.r. były wysłane na front syberyjski przez Omsk zagroziły tam przejściem na stronę białych w razie nie wysłania ich do Karelii. Żądania ich zostały w końcu spełnione 12. I. b. r. do Piotrogradu powróciły trzy transporty z nimi i obecnie czerwoni finnowie są rozlokowani w Pietrozawodsku i w Lodejnym Polu a część wysłano przeciwko karelczykom do rej. Repola.

Sytuacja wojskowa w Karelji Wschodniej i na pograniczu
fińsko rosyjskim do dn. 6.II.1922.r.

Wsch.Karelja. Powstańcy powoli cofają się na swoim południowym, południowo-wschodnim i częściowo także na północnym froncie. Unikają walk z wielokrotnie przeważającymi siłami bolszewickimi i szukają schronienia na terenach w miarę posuwania się na północ coraz do bardziej bezdrożnych, często paląc poza sobą jedyne wsie na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów których ludność chroni się na terytorium Finlandji. Ostatnio powstańcy stawili opór dwukrotnie w rejonie Källovaara (na zachód od Tungutu) i w rej. Ruva na froncie północnym (na północno-zachód od Kiestinki). W obu wypadkach po kilkugodzinym pomyślnym ostrzeliwaniu z K.M. z poza zasłon naturalnych zbliżających się oddziałów bolszewickich, powstańcy wycofali się szybko na nartach bez żadnych prawie strat przyczyniając natomiast takowe bolszewikom (pod Källovaara 100 - 150 zabitych i rannych krasnoarmiejców).

Pomimo więc zgromadzenie poważnej ilości wojsk (w całej Karelji ca 30 tys.l.) bolszewicy oddalając się coraz bardziej w posuwaniu za nieuchwytne oddziałami powstańców od swoich prowizorycznych baz po terenie bezdrożnym o opuszczonych i popalonych rzadkich wsiach, podczas b.silnych mrozów 30-35 st., wśród zasp śnieżnych rozporządzając b.małą liczbą narciarzy są prawie bezsilni i powstania, które im tak silnie szkodzi politycznie, rozporządzając 30000 przeciwko trzem tys. powstańcom zlikwidować wciąż nie mogą. ■

Teren zajmowany obecnie przez powstańców w przybliżeniu ma granicę przechodzącą przez Kontokki (na południo-zachód od Uhtua) - Yskyjärvi - Paanajärvi - Kiestinki, - i Oulanka. Siły ich wynoszą ca 3000 b., które może uda im się uzupełnić paruset ludźmi na razie z ogólnej mobilizacji od 18 - 45 lat ogłoszonej 25.I. na powyższym terytorium. Oddziały karelskie są dostatecznie zaprowiantowane z Finlandji, natomiast odczuwają duży brak uzbrojenia, amunicji i ekwipunku.

"Morale" wojska powstańczego jest pomimo stałego odwrotu zupełnie dobry. Dokumenty otrzymane świeżo przez fiński Sztab Gen. wskazują, że w początkach stycznia przybył do Karelji szereg nowych oddziałów. Charakterystycznym jest, że wysłano przeciwko powstańcom przeważnie nie więcej jak po jednym pułku z różnych dywizji. Należy wobec tego przypuszczać że są to pułki o składzie ad hoc dobranym.

Według wspomnianych dokumentów następujące oddziały przybyły na front karelski:

10.p.p. 4.bryg. /2.dyw.piech. z Moskiewskiego Okręgu wojskowego.		
49.p.p.17.bryg./ 6 dyw.piech z Orłowskiego	"	"
55.p.p.19.bryg./7 dyw.piech. z Kijowskiego	"	"
60.p.p.20.bryg./7.dyw.piech. z "	"	"
85.p.p.		
86.p.p.29.bryg/10.dyw.piech. z Orłowskiego	"	"
87.p.p.		
145 p.p. 49.bryg./17 dyw.piech. z Moskiewskiego	"	"
149 p.p. 50.bryg./17 dyw.piech. z "	"	"
3 i 5 szwadron 3p.kaw. 15.dyw.kaw. z Orłowskiego Okręgu Wojskowego.		
36 oddzielny lotny oddział szturmowy.		

Natomiast okazało się że 188 bryg 56 dyw.piech. mylnie była podawana w Karelji ; stwierdzono ją bowiem w rej.Piotrogradu. Oprócz powyższych stoją w Karelji poprzednio podawane :

379 - 381 pułki 127 oddz.bryg.piech. ; 30.bryg.10.dyw.piech.

i 1. skombinowana moskiewska bryg.kursantów w składzie trzech pułków.

Brygada ta jest utworzona ze słuchaczy następujących szkół i kursów:

1. i 2. moskiewskie szkoły piech; 2. moskiewskie skombinowane kursa;
 1.szkoła kawaleryjska; 1.i 2. moskiewskie szkoły artyleryjskie i 2. specjalne kursa komunistyczne i kazuskie kursa dla d-ców piechoty.

Według niesprawdzonych wiadomości 10.I. b.r. do Karelji przybyły 181, 182 i 183 baony wojsk W.Czeka (?).

Dyslokacja wojsk bolszewickich w Karelji jest następująca :

10.p.4.bryg.2.dyw.piech w rej.Repola ; 49./17./6. - Maselkä(stacja na kol. murmańskiej; 55. 160.p.p./7 dyw.piech - Soroka ; (st.na kol.murmańskiej); 29.bryg.10.dyw.- dyslokacja nie wiadoma; 30.bryg.10.dyw.piech: 88p.p.- Mentysälke, 89 p.p. Kandažaksza, 90 p.p. - Porajärvi.; 145 p.p.49 bryg. 17 dyw. - w rej. Kiestinki, 149./50/17. na północ od Kiestinki; 127.oddz. bryg.piech. na północ od Säämijärvi (na zachód od Pietrozawodska); 1.komp.bryg.kurs. - nie wiadoma; 36.oddz.lotny szturmowy - Pietrozawodsk; 3.p.j. 15.dyw.kaw. - nie wiadoma) ; 1.p.murmański - Murmansk;

Ogółem w całej Wsch.Karelji stoi ca 30.000 l., 70 dział i 5 pociągów pancernych.

... 3 ...

Istnieją przypuszczenia że przybyłe w ciągu stycznia do Karelii oddziały zmieniły niektóre dawniej tam stojące. Oddziały nie wiadomej siły wysłano między 20 a 25.I. z Pietrozawodzka w kierunku na Moskwę, również przybyła do rej. Ołoneca 12 i 13.I. kawalerja odeszła do Piotrogradu.

Pogwałcenia granicy
finskiej przez oddz.
bolszew. i czerwonych
finnow.

Dnia 31.I. b.r. miało miejsce poważne (po incydencie pod Luusvaara) przekroczenie granicy przez regularny oddział sowiecki liczący ok. 200 l. pod Kaitajärvi (na północno-wschód od Suojärvi i Sortavalla) Oddział ten posunął się na 8 klm. w głąb terytorium fińskiego i tegoż dnia powrócił za granicę, nie zachodząc do żadnej wsi i ograniczwszy się tylko na wymianie strzałów z posterunkami pogranicznymi. Incydent powyższy jest zarówno jak poprzedni kolejnym rozmyślnie dokonanym pogwałceniem terytorium Finlandji; na rozpaczliwe protesty Rządu fińskiego bolszewicy odpowiadają zimną krwią że o podobnych wypadkach nie otrzymali żadnych meldunków od dowództwa wojsk swoich na froncie karelskim.

6.II. nadeszła tu wiadomość że ~~zefirami~~ 4.II. b.r. przekroczył granicę fińską oddział 500 l. czerwonych finnów i krasnoarmiejców na południo-zachód od Kandałakszy a na wschód od Kuolajärvi (osady w północnej Finlandji). Zmobilizowane Skyddskåry w Rovaniemi i w Kemijärvi wyruszyły przeciwko rabującym wszystko po drodze "czerwonym powstańcom", których siły powiększyły się już przez nowe grupy przybyłe z zagranicy do 1000 l. Oddziały te działają dwiema głównymi kolumnami: w kierunku na Kuolajärvi i na Paanajärvi (na północno wschód od Kuusamo). Pod wioską Veitšluoto obrabowały kasę leśnictwa tow. eksploatacji lasów Kemi ze 100,000 Fmk. Oddziały czerw. finnów, o których przybyciu na front karelski w końcu grudnia z.r. było wspomniane w poprzednim raporcie formowały się do obecnej akcji w rej. rozlokowania południowej grupy t.zw. "północnej zasłony".

Są przypuszczenia że temi oddziałami kieruje przewodniczący helsingforskich komunistów Hjalmar Ecklund który nie dawno zbiegł z tam w czasie ostatnich aresztowań między komunistami około 25.I.b.r., był widziany w Kuopio, gdzie miejscowa policja nie wiedziała o wydanym już rozkazie zatrzymania go, a obecnie znajduje się prawdopodobnie pod Kuusamo. Rewizja przeprowadzona w opuszczonym przez jego mieszkanie w Helsingforsie wykazała, że przygotowywał on właśnie ostatnie wtargnięcie do Finlandji czerwonych pod Kuolajärvi. Akcja czerwonych finnów jest od dawna zapowiadana odpowiedzią na "zamach" ze strony białej Finlandji na północną komunę karelską przez powstanie w Karelii wsch.

Przesmyk Karelski.

Część 91 p.p. 11. dyw. piech. wysłano ostatnio z Przesmyka do Schlüsselburgu a część 93 p.p. do Piotrogradu.

20 i 21. I. b.r. przybyły na Przesmyk 3 pociągi pancerne i stanęły na st. st. : Murino, Ozierki, i Lewaszowo.

16. I. przybyła do Lewaszowo oddzielna komp. pionierów 32 bryg. piech. ca 200 l., która prowadzi roboty umocnienia pozycji artylerji.

Oprócz powyższych zmian sytuacja jak w poprzednim raporcie.

Ogółem na Przesmyku stoi obecnie ca 6500 l. 65 dział i 5 pg. pc. (15. I. było ca 8000 l i 65 dz.).

Piotrogród.

W Piotrogradzie są rozlokowane obecnie: 168 bryg. 56. dyw. piech., dwa pułki Piotrogr. bryg. kursantów, 16 baonów W. Czeka (N.N. 168 - 184) i oddzielne komp. z 11 dyw. piech.

Niesprawdzone podane wyżej przybycie 3. I. 46 bryg. 16 dyw. piech. i jednego pułku jazdy.

Komisarzem P.O.W. ma być podobno nie dawno mianowany Eino Rahea, który koło 25. I. b.r. wizytował wojska na Przesmyku karelskim, a 20. I. wyjechał na front karelski.

Linje kolejowe: Piotrogród-Bieło Ostrów i Piotrogród - Gruzino zostały poufnie ogłoszone w stanie wojennym.

Informacje ogólne.

Według danych fińskiego Sztabu Gen. przzerwano w Rosji zwalnianie rocznik 1899. ; obecnie więc służą w armji roczniki : większa część 1899, w całości 1900 i 1901 i pewna część 1902 r.

Dywizje piechoty mają być uzbrojone w 3 " działa górskie przydzielane do baonów. W tym celu w Rybinsku utworzono wielkie depo dla remontu dział górskich.

Zwraca uwagę brak saletry której w listopadzie z.r. wydobyto w całej Rosji tylko 300.000 pudów.

8549

WIADOMOŚCI Z PRZESMYKA KARELSKIEGO I KARELI WSCH.

do dnia 25 stycznia 1922 r.

Źródło: agent gen. Elwenszteng.

17.I.b.r. wysłano ze stacji Lwyszowo transport artylerji do Carskiego Sioła złożony z trzech baterji: lekkiej 3 " (4 dział) moździerzowej (4dz.) i dalekonosnej 6' ' .

24 bryg. W.Czeka rozformowuje się. Nie istnieją już baony 170, 171, i 172. Trwa jeszcze rozformowywanie 173 i 174 b. Żołnierze są włączani do 11 Piotr. dyw.piech., również częściowo konsostaw broni i tabor. Oddział zaopatrzenia 24 bryg zostanie przeniesiony z Weimaru do Piotrogradu na rozformowanie.

Rozformowanie 25 bryg. W.Czeka zostało prawie zakończane. Żołnierzy włączono do 11 dyw. za wyjątkiem komunistów, którzy poszli na uzupełnienie oddziałów komunistycznych na froncie karelskim. Sztab 25 bryg. rozformowuje się w Pietrozawodzku.

Według pogłosek zamierzone jest wysłanie na Północny odcinek frontu karelskiego 33 bryg ~~z~~ 11 dyw.piech.

Część pozostała konsostawa 24 bryg włączono do 56 dyw.piech. Samodzielne oddziały kawaleryjskie W.Czeka nie podlegają rozformowaniu a przeciwnie są uzupełniane do stanu etatowego.

W manewrach (ćwiczenia) artyleryjskich na Prz. Karelskim brało udział 4 bat. 6'', 6 bat. moździerzowych i 10 bat 3''. Działa polowe strzelały w rej. Vartiomaški - Lunokowo. Ciężkie działa przewożono za pomocą aut ciężarowych. Dla przewozu dział polowych zmobilizowano włościańskie podwozy. Konie artyleryjskie okazały się w tak złym stanie że nie mogły ciągnąć ani dział ani taborem, który załadowano na chłopskie podwozy. Zaznaczyć należy że baterje przewożono wyłącznie sosami, Wyborską Keksholmską i Tokosowską.